

SPORTELAWY

Cena
10 zł

Nr 28

Warszawa 8 kwietnia 1947 r.

Rok III

W obliczu XVIII mistrzostw w boksie

Trzy drużyny czechosłowackie w Polsce

Słowaccy piłkarze w Warszawie

Drużyna piłkarska I klasy Słowacji SK Batovany, która w niedzielę i poniedziałek rozegrała dwa mecze sparingowe z najsilniejszymi drużynami stolicy zaprezentowała się publiczności stołecznej z jak najlepszej strony. Jest to dobrze wyszkolony, młody zespół fabryczny, posiadający stałego trenera i dobre warunki rozwoju. Gra nieszablono, lecz z myślą — prostymi środkami zmierzając do celu. Zrozumiałe, że kondycyjnie Batovany przewyższał obu swoich przeciwników świątecznych.

Na tie zupełnie wyrównanego i szybkiego partnera mieliśmy możliwość zorientować się już w pierwszym meczu, rozegranym w stolicy w brakach i słabych punktach na kandydata na mistrza okręgu — Legii oraz zeszłorocznego mistrza Polski — Polonii. Legia przegrywa 2:4 (1:3). Legia ma obecnie — trzy nawet cztery pozycje statusunkowo-słabo obsadzone. Dotyczy to szczególnie prawej strony napadu, lewej pomocy i obrony. Nie chcemy przez to powiedzieć, że Legia jako całość zadowolila w meczu z Batovany. Nie! Lecz rozumiemy, że zmiana na tych pozycjach wpłynęła dodatnio na całość zespołu, i że owe wymienione słabe punkty niedzielnej Legii trochę zraziły.

Wojskowi wystąpili w pełnym swym składzie z Mordarskim i Górskim na czele. Obaj wypadli jeszcze zupełnie blado. Tłumaczy się to — jak zresztą i formę pozostałych zawodników początkiem sezonu (po dłuższej przerwie). (Dokończenie na str. 2-iej)

Amerykanie o naszych przeciwnikach

Słyszycie głos Ameryki — o naszych przeciwnikach — Anglikach w Pucharze Davisa? „Anglicy będą przygotowani do meczu z Polską na 100 proc. Najlepszy z nich jest Tony Mottram, który ma w sobie coś z tenisisty dużego formatu. Barton jest zdecydowanie słabszy — choć sami Anglicy z tą opinią się nie zgadzają. W deblu Mottram gra z Paischem, a Barton z Carterem. Pierwsza para jest nieco lepsza. Wszyscy Anglicy są jeszcze trochę za wolni”.
Słaba pociecha — no bo niby my jesteśmy szybcy?! (W.L.).



...kiewicz (MKS — Gdynia) jest jednym z poważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski u wadze piórkowej. Jego cios i bojowość mogą splotać figla niejednemu konkurentowi.

11 lipca z Norwegami w Oslo

Piłkarze rozszerzą swój teren operacyjny

MIEDZY Warszawą i Oslo odbywa się od dłuższego czasu, wymiana not. Nie chodzi o noty dyplomatyczne, lecz — futbolowe.

Jak w swoim czasie donieśliśmy Norwegowie zwrócili się do PZPN z zaproszeniem drużyny polskiej na mecz międzypaństwowy w Oslo. Norwegowie proponowali termin majowy. PZPN, zupełnie słusznie, nie przyjął go, wychodząc z założenia, że gracze

nasi nie będą w pełnej formie. Ze swej strony wysunął więc czerwiec. Bezpośrednio przed świętami na deszcz z Oslo depesza, w której Norwegowie proponują datę 11 lipca. Sprawa byłaby prosta, gdyby nie... Rumunia.

Rumuni mają przyjechać do Polski 20 lipca. Jest to narazie teoria, gdyż na pierwszą wymianę listów nie było jeszcze oficjalnego potwierdzenia terminu. Miejmy

nadzieję, że bukareszteński korespondent „Przeglądu Sportowego” inż. Mizunka, przyczyni się do wyjaśnienia sprawy.

Tak czy inaczej istnieje możliwość zaakceptowania terminu norweskiego, gdyż piłkarze nasi grając w Oslo 11 lipca, mogliby zaw sze jeszcze zdążyć na 20 do Warszawy, uwzględniając nawet mały skok do Goeteborgu, gdzie można by rozegrać mecz w drodze powrotnej.

Przypominamy, że z Norwegami stosunki naszej były raczej świeższej daty, niemniej układały się bardzo przyjemnie. Ostatni mecz z nimi odbył się w Warszawie, to też należy im się rewanz w Oslo. Norwegowie przed wojną byli czołową potęgą piłkarską Skandynawii i zdystansowali nawet o wielką długość Szwedów. Obecnie sytuacja się wprawdzie zmieniła, niemniej jednak Norwegowie dążą za wszelką cenę do odbudowania swej pozycji i w tym celu zaangażowali kilkunastu zagranicznych trenerów.

Gra... o gracza zakrawana na mały skandal

KRAKÓW, 7.4. (tel. wł.). W ciągnącej się od przeszło 2-ich miesięcy głośniejszej sprawie zawodnika Wisły Gracza, nastąpił sensacyjny zwrot. Komisja dyscyplinarna Krakowskiego OZPN, która na polecenie PZPN sprawę badała po ukończeniu dochodzeń, postawiła wniosek na WG i D o zawieszenie Gracza na podstawie stwierdzonej jego winy.

WG i D, a następnie Zarząd Krakowskiego OZPN nie podzieliły jednak opinii komisji dyscyplinarnej i dlatego Gracz ukazał się na boisku w dniu 30 marca na pierwszym meczu o wejście do ekstraklasy Polonia Świdnica — Wisła.

W kołach piłkarskich Krakowa panuje przekonanie, że sprawa Gracza doznała tylko zwłoki i obecnie zajmują się nią wyższe władze sportowe, gdyż decyzja krakowskich władz piłkarskich jest bez precedensu.

(Radzilibyśmy władzom piłkarskim zwrócić się o poradę do jednej z liczących wrótek, istnieje bowiem poszlaki, że sprawa przedstawiała się zgola inaczej, niż raportowano pod pierwszym wrażeniem z Krakowa. Na seansie spirytystycznym, przeprowadzonym z okazji święta Wielkanocnych u jednego z znanych działaczy krakowskich, wywołany duch s. p. Napoleona stwierdził kategorycznie, że butelka poleciała nie z widowni, lecz właśnie z ringu na Boga ducha winnego „gracza”. Stąd wniosek prosty, że ukarać należy sędzię ringowego i bokserów, a nigdy piłkarza. Red.).

Australijczycy nie chcą głodować

Tenisisci australijscy Bromwich, Brown i Sidwell odpłynęli do Anglii gdzie wezmą udział w turnieju wimbledońskim, który będzie miał w tym roku rekordową obsadę. Po smutnych doświadczeniach ub. r. Australijczycy zabrali ze sobą żywność, która ma im starczyć do końca pobytu w Europie. Pils i Long polecą do Anglii samolotem. Pobyt tenisistów australijskich w Europie obliczony jest na 6 miesięcy. (W.L.).

ZA NADESLANE
ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE SKŁADA
Redakcja
„Przeglądu Sportowego”

Chmielewski marzy o przyjeździe do Polski oraz o walce z Francuzem-Cerdanem!

Ostatnio Polak znokautował Williamsa

SCHENECTADY N. J., 24 marzec
O DBYLEM walkę rewanżową z murzynem Georgiem Williamsem którego tym razem znokautowałem w 6-iej rundzie. Jak donosiłem, pierwszą walkę z tym przeciwnikiem wygrałem po 10-ciś rundach na punktach. Tym razem przebieg meczu był mniej więcej następujący: Już od pierwszych rund starałem się atakować korpus Williamsa, pamiętając o starej zasadzie, że wszyscy murzyni są najwięcej czuli na ciosy w żołądek. W 1-iej rundzie czarny pada i wałca się na deski po ciele mnie za sobą.

W II rundzie Williams zaczyna faulować i często bije mnie kłociami lub otwarta rękawicą. W IV-iej rundzie murzyn uderzył mnie dość mocno z prawej, zachwiałem się, ale cios nie zrobił na mnie większego wrażenia. Zrewanżowałem się niemal na „schmiast” i posłem czarnego na matę, gong jednak wyjaśnił sytuację.

W V-iej r. trafiłem czarnego w żołądek. Skrzywił się straszliwie i reklamował się za niskie uderzenie, ale sędzia uznał cios za prawidłowy. Wróćcie po tym trafiłem lewą i posłałem Williamsa do czterech na deski. Gdy czarny ustąpił przyniotłem go do lin, ładując skuteczną serię. Spozstrzegłem, że po tym natarciu lewe oko murzyna gwałtownie spuchło.

W VI r. zauważyłem, że Williams jest inż bardzo wyczerpany, szukałem teraz okazji do decydującego ciosu. Stracił m z prawej — murzyn odbił się, jak piłka o liny i padł na deski. W 7-iej r. nie mogłem go „poprawić”, gdyż sędzia przerwał walkę i wycierał rękawicę Williamsa zabrudzoną kurzem ringowym. Murzyn wprawdzie odpoczął, ale nie na wiele to mu

się przydało, za chwilę inkasuje on podbródkowy i pada do tyłu, jak kłoda. Tym razem sędzia wylicza go w 2 min. 18 sek. szóstej rundy. Publiczność bardzo oklaskiwała moje zwycięstwo.

A teraz zupełnie inna sprawa! Marzę o tym, aby przyjechać do Polski i odwiedzić moją matkę w Łodzi, za którą bardzo tęsknię. Mój przyjazd do Pol

4 POLSKICH PIŁKARZY
W U.S.A.
CZYTAJ KORESPONDENCJE
ZE ST. ZJEDNOCZONYCH
NA STR. 4-EJ

„To mistrzostwo Francji... a nie Polski!”

Plany odgrywać w sporcie francuskim wybitną rolę, i to zarówno wśród amatorów, jak i zawodowców. Ostatnio jeszcze jeden nasz rodak dał się poznać jako nowy mistrz Francji. Tym razem jest to Nowias, młody górnik z północnych departamentów.

W finałowej walce w półciężkiej zm erzył się on z Francuzem Hanensteinem z Lyonu i wygrał zdecydowanie na punkty. Nowiasowi sekundowali dwaj znani bokserzy zawodowi Walczak i Krawczyk i oczywiście posługiwali się językiem polskim. Zdenerwowało to widzów francuskich do tego stopnia, że w pewnym momencie, gdy ich faworyt zbierał poważne lanie od młodego Polaka, jeden z kibiców zerwał się z krzesła i zbl żywszy się do Walczaka i Krawczyka zawołał:

— Panowie, nie zapominajcie, że walka toczy się o mistrzostwo Francji a nie Polski.

skij chciałbym połączyć ze stoczeniem meczu w Warszawie lub w Łodzi, albo nawet w Paryżu. Czuję się doskonale i uważam, że śmiało mógłbym walczyć nawet z samym Cerdanem. Mam wrzenie, że do walki z nim mam pełne prawo. Przecież tego samego Abramasa, którego pobili Francuz — ja również zwyciężyłem. Nie wątpiłbym znajdując się w tej chwili w dobrej formie i wstydu w Polsce nie zrobię. Uważam, że miałbym duże szanse, aby zwyciężyć Cerdana. W czasie mojej wariery w Ameryce miałem dużo twardszych przeciwników, niż Francuz.

Jestem zawsze do usług tego organizatora, który podjąłby się urządzić moje tournée po Europie.

(—) Henryk Chmielewski

Plany Chmielewskiego są b. interesujące. Zdajemy sobie sprawę, że jednak są b. trudne do zrealizowania. Cerdan obecnie ma zupełnie inne plany i jak wiadomo stara się wszystkim siłami doprowadzić do skutku pojedynkę z Zale-Zalewskim. Wątpimy czy chciałby ryzykować awanturę z pięściarzem, który przez czas dłuższy nie pokazywał się na ringu i że tak powiemy „wyszedł chwilowo z kursu”. Nadto Cerdan niewątpliwie postawiłby warunki finansowe zupełnie niemożliwe dla nas do przyjęcia. Ograniczenia dewizowe również musiałyby stanąć na przeszkodzie takiej walce.

Natomiast myśl Chmielewskiego w swym założeniu jest ciekawa. Kto wie czy na mecz z Chmielewskim do Polski nie przybyłby któryś z Polaków zamieszkałych stałe we Francji — np. Walczak czy Pankowiak. W każdym razie projekt zasługuje na uwagę i warto się nim zainteresować. (red.)

Memoriał PZT do PUWFu uzasadnia słuszność wyboru Krakowa

KRAKÓW, 7.4. (tel. wł.). Polski Związek Tenisowy zabiega o zmianę decyzji PUWF w sprawie rozegrania zawodów o puchar Davisa w Warszawie. Nie otrzymał on zresztą dotychczas żadnego oficjalnego zawiadomienia. Ostatnio zarząd PZT wysłał do PUWF

PORAŻKA WIERKIEWICZA
Rozegrany w Poznaniu bieg na przelaj im. śp. Bronisława Szwarca zakończył się pewnego rodzaju sensacją. W biegu dla seniorów, rozegranym na trasie 4200 m. faworyzowany na zwycięzcę Wierkiewicz przegrał na finiszu z Płodkowakiem (KS Drukarz), który uzyskał czas 14:02,5 — drugi Wierkiewicz (Warta) 14:09,7 min. Na 3-im miejscu uplasował się Świdzki (KKS Poznań).

obszernie umotywowany memoriał, w którym podtrzymuje swoje stanowisko i popiera go argumentami natury sportowej, organizacyjnej, technicznej, materialnej, przemawiającymi za Krakowem. Celem przygotowania drużyny reprezentacyjnej, PZT urządził obóz treningowy w Krakowie w czasie między 16 a 20 kwietnia br.

LIGA CSR

W rozgrywkach o mistrzostwo CSR padły w ub. tygodniu następujące wyniki:
ASO — Sparta 2:0 (1:0); Bohemians — Bratislava 1:1 (0:1); Kladno — Zlina 1:0 (1:0); Slavia — Bata Zlin 4:2 (3:2); Slezka Ostrava — Victoria Plzen 6:2 (4:2); Victoria Zizkov — Jednota 3:1 (1:1).

Świąteczny nastrój w Krakowie

Wisła i Garbarnia nie zachwyciły

KRAKÓW, 7.4. (tel. wł.). Wisła — Garbarnia 1:0 (1:0). Jedyną poważniejszą imprezą świąteczną były zawody warszawskie Wisła — Garbarnia, rozegra-

ne w drugi dzień świąt na boisku Garbarni. Mimo, że obydwie drużyny wystąpiły w swoich pełnych składach, pios bramkowały były nikły. Jedyną bramkę dnia zdobyła Wisła w 20 min. pierwszej połowy, przy wydatnej pomocy bramkarza Garbarni, Jakubika, który słaby strzał Jackowskiego przepuścił fatalnie do bramki. Piłka przelotowo i wpadła do siatki.

UWAGA KORESPONDENCJI!
Nr. telefonu
870-03

czynny jest przez pełne 24 godziny. To też rozmowy w pilnych wypadkach zamawiać należy tylko na powyższy numer!

Do przerwy więcej z gry miała Wisła. Po pauzie przeważała znów Garbarnia, stwarzając dużo groźnych sytuacji przed bramką czerwonych, lecz nie dołgony atak nie potrafił strzelić nawet wyrównującej bramki.

Przy dobrej grze formacji defensywnych obudwu drużyn, zawodzili zupełnie straszalowo napastnicy Wisły, jak i Garbarni, budząc poważne obawy o przyszły los rozgrywek o wejście do Ligi.

Zawody, mimo przenikliwego zimna, zgromadziły około 3.000 widzów. Sędziował bardzo dobrze p. Rutkowski senior, energicznie i zdecydowanie nie dopuszczając do ostrej gry.

Majchrzycki powraca do Polski

Witold Majchrzycki w dniu 1 kwietnia udał się do obozu przejściowego i po odbyciu niezbędnych formalności powraca z Anglii do kraju. Niedługo znakomity pięściarz poświęci się powrocie do kraju całkowicie pracy trenerskiej.

Czy będą nowe dramaty ringowe? Przed »zielonym karnawałem« bokserkim

na XVIII-ych mistrzostwach bokserkich w Katowicach

XVIII MISTRZOSTWA Polski w boksie w tym roku nabierają specjalnej wagi. Po pierwsze będą to zawody, które, bądź co bądź, staną się generalną próbą naszych reprezentantów przed mistrzostwami w Dublinie. Po drugie, Katowice niewątpliwie staną się areną dalszej podjazdowej walki, prowadzonej z nieubłaganą konsekwencją — rywalizacji młodego pokolenia ze starszym.

Ta walka już ubiegłego roku spowodowała dramaty. Pierwszą ofiarą tej stał się Czortek. Jeszcze dziś mamy przed oczyma posianianca — smutną twarz Czortka, który nie mógł pogodzić się ze swym nieszczęściem, który nie mógł zrozumieć, że czas płynięcia i żadna siła nie jest w stanie go powstrzymać.

Jakie tragedie przyniosą Katowice? Trudno jest w tej chwili przewidzieć. Ale przyniosą je zapewne — ba takie jest życie, na wszystkich odcinkach stary muszą ustępować młodszym.

Jak wykazuje doświadczenie, przysłowiwy lut szczęścia odgrywa niesłychanie ważną rolę w mistrzowskich rozgrywkach. Dla wielu zawodników szczęśliwe losowanie — to jakby pierwszy mecz wygrany przez k.o.

Losowanie na przedzie wszystkich mecydujący wpływ na obsadzenie tytułów wicemistrzowskich. Już ubiegłego roku losowanie sprawiło psikusy niektórym bokserom. Weźmy pierwszy lepszy przykład: oto Czarnecki równy klasie Grzywocza — nie zdobył nawet tytułu wicemistrza.

Horzej niż w roku ubiegłym

W lekkiej konkurencja już będzie dużo mniejsza. O ile ubiegłego roku faworytami byli Kowalski i Koziołek — to w tym roku trudno przewidzieć zwycięzcę. Sowiński, chory, Kowalski i Koziołek wycofali się. Tak więc finałowe walki rozegrają się przypuszczalnie w ścisłym gronie: a więc Sztolce, Rademacher, Skierka, a może nawet Se'na, czy rutyniarz Polus. Poważnym kandydatem jest Skierka z uwagi na mocne cioty.

W półśredniej tytułu broni Olejnik. Mammy wrażenie, że tylko w osobach Chychły i Wiklińskiego może znaleźć on poważnych konkurentów. Rutyna nadal przemawia za Olejnikami.

W średniej broni tytułu Kalczyński. Jedynym groźnym konkurentem dla „Kalki” byłby Pisarski, ale ten nie został oficjalnie zgłoszony. Być może, że wypadek, któremu uległ jadąc do Częstochowy, nie pozwolił mu na odpowiednie przygotowanie się. Pisarski byłby chyba jedynym przeciwnikiem Kalczyńskiego, przed którym ten miałby pewien respekt, bo jak wiadomo, za młodych lat, gdy Kalczyński rozpoczął karierę — Pisarski znokautował go. A takie rzeczy pamięta się. Natomiast nad Nowarą czy Sobczakiem — Kalczyński ma kompletną przewagę, nie tylko fizyczną ale i psychiczną.

Jest ciekawe jak na ile starszych rutyniarzy wypadnie Cebulak — obiecujący zawodnik.

W półciężkiej jedynym pełnowartościowym bokserem jest Szymura mimo, że przechodził niedawno spadek formy. Kto stanie w finałowym oku z Szymurą zależy wyłącznie od losowania. Nasza druga klasa jest wyrównana i na ringu będzie miał dużo do powiedzenia przypadek. Wicemistrzem może być równie dobrze Stocki — jak Bork — czy Drabkowski.

Druga młodość Klimeckiego

W ciężkiej broni tytułu Niewadził i wątpliwie czy go zachowa. Jeśli w przedbojach nie dojdzie do niespodzianek — Klimecki teoretycznie ma wszelkie szanse, aby wygrać. W porównaniu do ubiegłego roku Klimecki poczynił wielki krok naprzód i przetrzyma jakby drugą młodość. Ostatnie walki w reprezentacji podniosły go bezsprzecznie na duchu. Przepuszczamy, że Klimecki pozbył się kompleksu niższości, który nie stanie mu na przeszkodzie do zwycięstwa.

W kategorii ciężkiej przypuszczalnie odegra rolę Figiel — który poczynił postępy techniczne, jak również Lick. Nie jest również wykluczone, że dobrze zaprezentuje się Kalczyński z Radomia — zawodnik twardy i oznaczony z ringiem.

Jest rzeczą ważną, że Wydział Spraw Sędziowskich obsadza mistrzostwa swą elitą, co daje pewną gwarancję, że nie powtórzą się nieprzebrane wypadki, które miały miejsce w Łodzi.

Kazimierz Gryzewski

Bazarnik czy Stasiak?

Zaczynając przegląd naszych sił od wagi muszej, musimy wymienić jako głównych kandydatów Bazarnika i Stasiaka. Siły są wyrównane, młodość, warunki fizyczne i miejsce spotkania — przemawiają za Bazarnikiem — rutyna i ambicja za Stasiakiem. W batalii much niewątpliwie poważną rolę odegra Sowiński — a Patora przy szczęśliwym losowaniu może sprawić również niednemu niespodziankę.

W koguciej tytułu broni Grzywocza i teoretycznie powinien go obronić Najpoważniejszy tego rywal Czarnecki, zdaniem naszym, jest zbyt słaby fizycznie, aby mógł wytrzymać czterodniowy turniej z młodszej generacji: najbardziej niebezpiecznym wydaje się nam Kruza.

W kategorii zagadek

Bodaj najciekawsze walki mogą rozegrać się w piórkowej, jakkolwiek w tej kategorii nie posiadamy gwiazd o klasie międzynarodowej. A jednak właśnie w tej wadze mamy ciekawą indywidualność, z których każdy reprezentuje swoisty styl walki. Zetknięcie tych stylów będzie ciekawsze dla obserwatorów.

Tytułu broni Komuda, ale jest mało prawdopodobne czy zdoła on zrobić wagę piórkową. Kandydatów do tytułu jest wielu, a więc: Antkiewicz, Wozniakiewicz, Czortek, Janowczyk — oto najbardziej rywal, nie licząc już młodszych z Nypeltem na czele. Zdaniem naszym, jednak najgroźniejszym jest Antkiewicz. Obserwowaliśmy go w walce z Sobkowiakiem i z satysfakcją mogliśmy stwierdzić, że poczynił on dalsze postępy, jakby trochę ujarzmił zbyt temperamentny i straszący się wrowidanie na ring więcej myśli. Wozniakiewicz będący w fenomenalnej kondycji fizycznej, może narobić w Katowicach wielkiego zamieszania i przebojem przedrzeć się do finału. Czortek przewyższa swych konkurentów techniką, ale ustepuje kondycją fizyczną. Janowczyk jak się zdaje po ciachu przyszykowie się do turnieju. Przy szczęśliwym

Najbardziej sportowa sobota

3 miliony widzów na imprezach Anglii

LONDYN, w kwietniu Najbardziej sportowa sobota na Anglię poza sobą. 29 marca rozegrano tyle emocjonujących meczów, tyle spotkań piłkarskich, wio ślarskich i bokserkich, że można śmiało powiedzieć, iż za dużo było grzybów w tym sportowym barszczu.

Publiczność dopisała jak zwykle i na wszystkich imprezach zjawilo się tego dnia aż trzy miliony widzów. W dziesięciu z nich najbardziej sensacyjne spotkania: piłkarskie, jakimi były półfinały pucharu Anglii.

Chociaż rozegrano dwa półfinały, to jednak narazie jest tylko jeden finalista — Charlton Athletica. Zespół ten rozgromił swego konkurenta Newcastle United. W roku ubiegłym Charlton grał też w Wembley, przegrał jednak z Derby County. Obecnie ma większe szanse na zdobycie pucharu, gdyż dwaj ewentualni konkurenci: Burnley i Liverpool nie są w nadzwyczajnej formie. Grali oni ze sobą drugi półfinał, jednak po 120 minutowej walce mecz zakończył się wynikiem 0:0 — będzie rozegrany ponownie w dniu 12 kwietnia.

Klasyczny wyścig wioślarski żałóg uniwersyteckich zakończył się wygraną Cambridge. Sukces przyszedł łatwo, gdyż na mecie dzieliło obie łodzie aż 10 długości. Ale czas wyścigu okazał się bardzo słaby. Od 76 lat nie uzyskano tak słabego rezultatu, jednak koła wioślarskie i twierdzą, że winę za to ponosi zła pogoda.

Teraz oczy sportowców Angielskich zwrócone są na dwa przyszłe wydarzenia: finał pucharu Anglii oraz mecz Wielka Brytanja — Kontynent. Już teraz Anglijcy są dobrej myśli i liczą się poważnie z odbiesieniem sukcesu w walce z europejczykami. O ile uprzednio nikt na wyspie nie był pewien rezultatu to teraz każdy stawia na wygraną jedenastki brytyjskiej. Od wczaj Dynamo. Norrköpping i reprezentacji Kopenhagi upłynęło już nieco czasu, tak że pamięć o ich sukcesach zatarła się.

Ponadto wiadomość o nieobecności piłkarzy radzieckich w zespole europejskim dodała jeszcze pewności Anglikom, gdyż uważają oni, że fakt ten osłabia zespół kontynentalny.

Również jeśli chodzi o skład obu drużyn, to specjalista Angielscy uważają, że zespół Kontynentu jest zbyt pomieszany narodowościowo. Wielka

Brytania oprze się na szkielecie siedmiu lub ośmiu graczy angielskich, podczas gdy Europa będzie zlepkim kilku narodowości.

Opinię tę zresztą podziela również Skandy nawowie, którzy nie wrócą sukcesu Europie w dniu 10 maja w Hampden Parku.

Bokserzy zawodowi mają swe poważne kłopoty. Lou's wyznaczył już czerwiec, jako miesiąc, w którym będzie bronił swego tytułu, a tu jak na złość Woodcock znajduje się w rozpaczyliwej formie i nie może wskazać na to, aby mógł się podciągnąć. Jego walka eliminacyjna z Baksem jest stale odkładana, zresztą nawet w wypadku zwycięstwa Anglika nie ma on po co stawać do pojedynku z Lousem, chyba, że chce być znokautowanym w pierwszej lub drugiej rundzie. W innych wadze też nie jest lepiej, a że w dodatku sędziowie skompromitowali się w ostatniej wadze mistrzowskiej między Philipsem a Andersonem i przynal zwycięstwo temu ostatniemu wbrew zdrowemu rozsądkowi, więc też widzowie i prasa wykazują poważne niezadowolenie.

Ciff Anderson przegrał, ponieważ kolor jego skóry nie był biały. Doskonale piórkowiec z Gu'any miał walkę wygraną, ale sędzia, Szkot, nie chciał dopuścić do faktu, by na brytyjskim tronie bokserkim zasiadł czlowiek kolorowy. Zażądano protest, nie dał on jednak rezultatu.

Już czekają na mistrzów Europy

W Chicago odbył się finał Złotych Rękawic (Golden Gloves) między mistrzami Nowego Jorku i Chicago. Wszystkie bilety na to spotkanie zostały już rozsprzedane i w tych dniach rozpoczęła się przedprzedaż biletów na mecz Ameryka — Europa, który odbędzie się 28 maja.

Ze względu na ołbrzymią po'emność stadionu chicagowskiego, bilety są wyjątkowo tanie, bo od 1.25 do 5 dolarów. Amerykanie wysyłają specjalnego obserwatora na mistrzostwa bokserkie Europy do Dublina.

STATNIE meldunki przed batalią bokserów polskich w Katowicach brzmią następująco: Zawody odbędą się w hali wystawowej. Na ringu zobaczymy przedstawicieli 12 okręgów. SŁOZB, przygotował imprezę starannie. Pomyślano o wszystkim, by bokserom przedstawicielom okręgów, sędziom i dziennikarzom zapewnić zakwaterowanie możliwie najwygodniejsze. Dwa największe hotele katowickie Monopol i Polonia gościć będą naszych bokserów. W Polonii znajdują pomieszczenia bokserzy i organizatorzy Poznania, Warszawy, Łodzi, oraz sędziowie i zarząd PZB. W hotelu Monopol zakwaterowani zostaną przedstawiciele pozostałych okręgów. Bokserzy rep. Śląska na czas mistrzostw umieszczeni zostaną w kasynie huty Batory w Chorzowie.

Celem umożliwienia oglądania mistrzostw największej ilości młodszych tego sportu ceny biletów nie zostały zbyt wygórowane i wynoszą od 100 — 300 zł.

W pierwszym dniu impreza rozpocznie się o godz. 18-tej, w drugim i trzecim dniu o 19-tej. Walki finałowe rozpoczną się w niedzielę o godzinie 11.30.

Dnia 10 kwietnia punktualnie o godz. 18-tej odbędzie się uroczyste otwarcie zawodów w nast. porządku: Na ring wejdą przedstawiciele wszystkich okręgów, po jednym pięściarzu z każdego bringującemu udział w mistrzostwach okręgu, oraz cała ósemka Śląska pod wodzą mistrza Polski Grzywocza.

Do zgromadzonych przedstawicieli Okręgów Związków z całej Polski przemówienie powitalne wygłosi prezes SŁOZB p. Sadowski.

Następnie przemawiać będzie prezes PZB minister Widy-Wirski.

Najstarszy zawodnik mistrzostw Francusk Szumura podniesie flagę narodową na maszt.

Pierwszego dnia odbędzie się około 30 spotkań, w drugim dniu 15 spotkań, w trzecim 10, a w ostatnim 8 walk.

Natychemiast po zakończeniu mistrzostw nastąpi dekoracja mistrzostw i wicemistrzostw pasami mistrzowskimi, oraz rozdanie nagród. Wszystkie dzienniki śląskie ofiarowały nagrody.

Hala na której będą się odbywać mistrzostwa zdolna jest pomieścić 8.000 widzów, tak że nie należy się obawiać natłoku.

Dzienni karze zamiejcowi prosi się zamawiać telefonicznie, ew. listownie u sekretariacie SŁOZB-Katowice ul. Francuska Woj. Dom Kultury i Sztuki tel. 339-36, kwatery oraz większa prasowo.

Lista zgłoszeń do mistrzostw przedstawia się następująco:

Częstochowski Okręgowy Związek Bokserki, od wagi muszej do półciężkiej: Strychalski, Frymus, Chudy, Marciniak, Warsaw, Berg, Kubicki.

Gdański OZB od wagi muszej do ciężkiej: Sowiński, Wierzbicki, Antkiewicz, Skierka, Chychła, Szymankiewicz, Bork, Lick.

Krakowski OZB od muszej do ciężkiej: Przybyłowicz, Tarnowski, Szczerbowski, Dudzik, Natkaniec, Matula, Kolut, Zbik.

Lubelski OZB od muszej do ciężkiej: Borowski, Baran, Chojna, Sadowski, Zielinski, Kurcz II, Malik, Mysiak.

Łódzki OZB od muszej do ciężkiej: Stasiak, Czarnecki, Wozniakiewicz, Mazur, Olejnik, Trzesoński, Kosjański, Niewadził, rezerwa: Kijewski, Jaska.

Poznański OZB Frackowiak, Szymanski, Janowczyk, Polus, Adamski, Sobczak, Sadowski, Klimecki, Koziołek, Szymura.

Pomorski OZB Borwicz, Kruza, Piotrowski, waga lekka vacat, Wikliński, Cebulak, Stocki, waga ciężka vacat.

Rzeszowski OZB Szentag, Gac, Dorosielski, Zak, Puc, Adamiec, Klaczkowski, Motyka.

Szesczeński OZB Wasilewski, Kulak, Moźdzysłski, Skalecki, Rykowski, Ambroz, Wilczek, Pietrzak.

Warszawki OZB Patora, Aleksan-

Turniej bokserów w Berlinie

W Berlinie rozegrano półnały międzynarodowego turnieju bokserkiego (wojskowego), na który byli również zaproszeni nasi bokserzy, a nie brał udziału na skutek braku wolnego terminu.

Czesi do finału przeprowadzili 5-ciu swych bokserów. W piórkowej Gandau (Francia) wygrał na punkty z Navratlem (Cz), Boyen (Hol.) wygrał z Falkenburgiem (Belg) przez t.k.o. W lekkiej Ortiz (USA) pokonał na punkty Vraspira (Cz.), a Cuallet (Fr.) wygrał z Barraceu (USA), w półśredniej Blasa (Cz.) zwyciężył Massta (Hol.), a Kosika (Cz.) wygrał z Van Deykiem (Hol.) na punkty. W średniej Matejow'c (Cz.) wygrał w II r. przez k.o. z Izabelle (USA), a Johnson (USA) wygrał na punkty z Rounda (Fr.). W półciężkiej Prohaska (Cz.) zwyciężył Hug hesa (USA) na punkty, Steward (USA) wygrał na punkty D'haese (Belgia). W ciężkiej Netuka (Cz.) wygrał z Dautillem (Fr.) przez k.o. w II r., zaś Mertens (B) zwyciężył na punkty Livan'skiego (Cz.).

Kontredans mistrzów

Poznański zdobył największą liczbę mistrzowskich tytułów, bo aż 56, na drugim miejscu kroczy Śląsk 27 tytułów, Łódź 26, Warszawa 19, Pomorze 3, Kraków 3.

Piłat dzięczy rekord posiadania tytułu 6 lat z rzędu.

Okres potęgi Śląska przypada na lata 1928 i 1929. W obu tych latach Ślązacy zdobyli po cztery tytuły mistrzowskie. Po tym liczba mistrzów Śląskich malała; tak: że w 1934 r. zniknęła zupełnie z listy Śląsk wpisal nazwisko mistrza do tabeli dopiero w 1937 r. i to dzięki „poznaniakowi” Piłatowi.

W następnych latach Śląsk wnosil do tabeli po dwu mistrzów rocznie.

Łódź czterokrotnie miała już po trzech mistrzów rocznie, w latach 1927, 1931, 1933 i 1946.

Majchrzycki był siedmiokrotnym mistrzem Polski, w wadze lekkiej dwa razy, a w średniej 5 razy.

Rok 1935 upłynął pod znakiem zupełnej hegemonii Poznania, który zdobył teoretycznie 7 tytułów, a dla Warszawy jeden zdobył Polus, który de facto był przecież również stuprocentowym poznaniakiem.

Konarzewski zdobył mistrzostwo 6 razy, pięć w ciężkiej, a raz w półciężkiej. Moczek zdobył 5 razy tytuł w muszej, Arski pięć razy w półśredniej, Sipiński trzy razy w lekkiej i dwa w półśredniej, Szymura 5 razy w półciężkiej.

Rekordem Wengego jest posiadanie w jednym roku tytuły w dwu wadze. W 1925 r. zdobył on mistrzostwa w lekkiej i półśredniej.

W wadze ciężkiej jest najmniej nazwisk na liście, bo tylko pięć: Konarzewski, Stibbe, Kupka, Piłat i Niewadził.

Największym kontredans mistrzów odbywał się w koguciej, w której na liście jest aż 12 różnych nazwisk.

Forlański zdobywał tytuły w trzech kategoriach w muszej, koguciej i piórkowej.

Pierwszym rodowitym warszawianem, który zdobył dla stolicy tytuł, był Karpiński, który zdobył tytuł w 1932 r. w wadze średniej.

Spotkanie Cerdana z Tony Zale

Nowym Jorku toczą się pertraktacje między manażerem Cerdana i mistrza świata Tony Zale-Zalawskiego w sprawie doprowadzenia do skutku walki o mistrzostwo świata między dwoma zawodnikami: Manażer Amerykanina, Sam Pian na unylich terenach, Sam Pian projektuje zorganizowanie meczu Graziano — Zale na otwartym powietrzu w Chicago i spodziewa się kasy przynajmniej jednego miliona dolarów.

Tony Zale oświadczył, że dyskwalifikacja Graziano nie jest dostatecznym powodem, aby odmówić mu rewanżu. Cerdan za swą ostatnią walkę z Greenem otrzymał 25 tys dolarów. 63 tys. dolarów „pochłonęli” manażerowie.

DWIE KLĘSKI BOKSERÓW SZWEDZKICH

Reprezentacja Sztokholmu po przegranej 8:10 z praskim Boxing Clubem przegrała z Cs. Hranice 6:10.

17 lat walk o mistrzowskie tytuły

Daty mistrzostw	muszej	kogucia	piórkowa	lekka	półśrednia	średnia	półciężka	ciężka
1924 (Poznań)	Neuman (Pozn.)	Menka (Śl.)	Gotowała (In.)	Świtek (In.)	Ertmański (Poz.)	Kuczkowski (Poz.)	Gerbiel (Ł)	Konarzewski (Ł)
1925 (Poznań)	Glon (Pozn.)	Menka (Śl.)	Iwański (Poz.)	Wende (W-wa)	Wende (W-wa)	Dehnich (Śl.)	Stibbe (Ł)	Konarzewski (Ł)
1926 (Łódź)	Moczek (Śl.)	Górny (Śl.)	Iwański (Poz.)	Majchrzycki (Poz.)	Arski (Poz.)	Ertmański (P)	Gerbiel (Ł)	Konarzewski (Ł)
1927 (Katowice)	Moczek (Śl.)	Pyka (Śl.)	Iwański (Poz.)	Wende (W-wa)	Arski (Poz.)	Czarnecki (Ł)	Gerbiel (Ł)	Stibbe (Ł)
1928 (Warszawa)	Moczek (Śl.)	Glon (Poz.)	Górny (Śl.)	Majchrzycki (Poz.)	Arski (Poz.)	Czerweń (Śl.)	Gerbiel (Ł)	Kupka (Śl.)
1929 (Katowice)	Moczek (Śl.)	Glon (Poz.)	Górny (Śl.)	Wochnik (Śl.)	Arski (Poz.)	Majchrzycki (P)	W'niowski (P)	Kupka (Śl.)
1930 (Poznań)	Forlański (Po.)	Stępniak (Poz.)	Górny (Śl.)	Wochnik (Śl.)	Arski (Poz.)	Majchrzycki (P)	Konarzewski (Ł)	Stibbe (Ł)
1931 (Warszawa)	Moczek (Śl.)	Forlański (Poz.)	Rudzi (Śl.)	Chm'ewski (Ł)	Seweryniak (Ł)	Majchrzycki (P)	W'niowski (P)	Stibbe (Ł)
1932 (Poznań)	Rogański (Poz.)	Polus (Poz.)	Rudzi (Śl.)	Sipiński (Poz.)	Seweryniak (Ł)	Karpiński (W-wa)	Wystrach (Śl.)	Konarzewski (Ł)
1933 (Warszawa)	Rotholc (W-wa)	Polus (Poz.)	Rudzi (Śl.)	Banasiek (Ł)	Pisarski (Ł)	Chm'ewski (Ł)	Antozak (W-wa)	Konarzewski (Ł)
1934 (Poznań)	Czortek (Poz.)	Rogański (Poz.)	Forlański (Poz.)	Sipiński (Poz.)	Seweryniak (Ł)	Ma'chrzycki (Ł)	Antozak (W-wa)	Piłat (P)
1935 (Poznań)	Sobkowiak (Poz.)	Wirski (Poz.)	Polus (Poz.)	Sipiński (Poz.)	Misiurewicz (Poz.)	Ma'chrzycki (P)	Szymura (P)	Piłat (P)
1936 (Łódź)	Sobkowiak (Poz.)	Wirski (Poz.)	Chrostek (Kr.)	Chrostek (Kr.)	Sipiński (P)	Chm'ewski (Ł)	Szymura (P)	Piłat (P)
1937 (Poznań)	Rundste'n (W-w)	Koziołek (Poz.)	Chrostek (Kr.)	Chrostek (Kr.)	Sipiński (P)	Pisarski (W-wa)	Szymura (P)	Piłat (P)
1938 (Łódź)	Jasiński (Śl.)	Koziołek (Poz.)	Czortek (W-wa)	Czortek (W-wa)	Janczak (W-wa)	Pisarski (Ł)	Karolak (Gdyn)	Piłat (Śl.)
1939 (Katowice)	Jasiński (Śl.)	Sobkow'ak (W-wa)	Czortek (W-wa)	Czortek (W-wa)	Jałowicki (Gn)	Sufczyński (P)	Szymura (P)	Piłat (Śl.)
1946 (Łódź)	Stasiak (Ł)	Grzywocza (Śl.)	Komuda (Śl.)	Koziołek (Poz.)	Olejnik (Ł)	Kalczyński (W-wa)	Szymura (P)	Niewadził (Ł)

Wł. Łogński

Czterech Budrysów z Polski na podbój amerykańskiej piłki nożnej

(Od własnego korespondenta z U. S. A.)

SZEŚCIU wybitnych piłkarzy europejskich przybyło dziś do Ameryki...

Pamiętam przed dwudziestu laty wybrali się dwaj piłkarze lwowskiej Pogoni...

Są i znajomi

Po godzinie osiągnęłam telefonicznie Chicago Maroons. P. Weiszmana nie ma...

Notuję: Adam Wolanin, Zygmunt Pyks, Tadeusz Ciepłiński, Władysław Bedryło...

Otóż na pokładzie „Queen Elisabeth”, która dobiła w piątek z jednoczesnym...

Szczegółów tych udzielił prasie p. Weiszman...

„Dobre” warunki

Czterej Polacy i dwaj Szkoci są pierwszymi piłkarzami, jacy przybyli z Europy...

Warunki, te rzeczywiście pozornie wyglądają niezłe...

JEŻELI PRAWA — TO NIE SZKODZI

Chodzi o doskonałego tenisistę czeskiego Drobrego...

Pismo to podaje wiadomość o kontuzji ręki Drobrego...

Nie sądzimy by mógł być to powód do wycofania się Drobrego...

raz 100 dolarów za każdy mecz. Nie mogłem się niestety dotąd dowiedzieć...

Zapewnia to skromne, lecz przyzwoite życie samotnemu...

Pionierzy

Z wymienionych piłkarzy tylko dwa nazwiska są mi znane z przedwojennych czasów...

Przyjazd Wolanina i jego towarzyszy potwierdza to...

Przedruk bez powołań się na źródło — wzbroniony

mi, dając jej zastrzyk świeżej krwi w postaci „importu” piłkarskiego z zagranicy.

Dopływ zagranicznych piłkarzy odbywać się będzie w coraz większym tempie...

W każdym bądź razie Amerykanie zdają sobie z tego sprawę...

Starają się o to także i piłkarze sami i to we wszystkich kierunkach.

Kończąc o amerykańskiej piłce nożnej, należy dodać...

(Ciekawe informacje naszego korespondenta, p. Wł. Łogńskiego, możemy uzupełnić szczegółami biograficznymi)

mi. Wolanin grał rzeczywiście w lwowskiej Pogoni na środku napadu...

Gdy chodzi o Bedryłę, to grał w lwowskiej Lechii...

Świąteczne zwycięstwo...



Trzeba było nas się posłuchać. Radziliśmy przecież, aby do stołu świątecznego nie zapraszać zapasnika ciężkiej wagi.

Polska i 19-tu jej „satelitów” w tegorocznych bojach o Puchar Davisa

NIESPELNA miesiąc dzieli nas od rozpoczęcia tegorocznych walk tenisistów o Puchar Davisa.

Dwóch możliwych Belgia nie powinna mieć większych kłopotów z Luksemburgiem.

Trzecie spotkanie tej tury stanowi nielada sensację.

Teraz uwaga! Grają Skonecki i Hebda. Ich przeciwnikiem jest doskonały Mottram...

Jeszcze dwa egzotyki Holandia nie da rady egzotycznym tenisistom z Południowej Afryki.

nika, Szwajcarii, przechodząc lekko do 3-ciej tury.

Widzę... widzę!...

Tak zwykle szepczą jasnowidze, prawda powiadając tajemniczą przyszłość.

Belgia dość wysoko ulega Francji. My zaś, tj. Skonecki, Hebda — ale... i Tłoczyński...

Jugosławia stacza zwyciężył bój z N.

To są wyniki! Lekkoatleci USA już na bieżni

W Austin (stanie Texas) zostały rozegrane pierwsze w tym sezonie zawody na boisku.

Gill Dodds a Nurmi

„Latający Pastor” Gil Dodds wygrał w U. S. A. w ostatnią niedzielę dwa biegi...

Historia amerykańskich biegów w hali zna tylko jeden podobny wypadek...

osiągnięte wyniki były bardzo dobre. Bieg 100 y wygrał Martinson w 9,6...

W Lafayette na zawodach uniwersyteckich w hali: kula: Fonville — 16,41, 2) Wasser — 16,15...

W Cleveland „latający pastor” Gil Dodds, jak dotąd niepokonany w USA...

Opolska A kl. na starcie

Równocześnie z rozpoczęciem rozgrywek eliminacyjnych o wejście do Ligi ruszyła do startu Opolska A klasa.

Do grupy pierwszej zaliczyć należy Linarnię (Bytom), Piast (Gliwice), RKS Ludwik (Mikulczyce) Zjednoczenie (Zabrze) i Lwówiankę (Opole).

Obecnie objęta prowadzeniem w tabeli drużyna RKS Linarnia, przy Górnośląskiej Linarni w Bytomiu.

Gl.wicki Piast, będący w jesiennej rundzie równorzędny przeciwnikiem dla bytomskiej Polonii...

Dużo do powiedzenia w końcowej fazie rozgrywek, będzie mało zabójskie Zjednoczenie.

Grupa druga składa się z Opole (Opole), Pogon (Zabrze), Pogon (Prądnik), Kresowia (Kluczborek) i Zjednoczenie (Prądnik).

Polska-Szwecja na ekranie

MECZ Polska — Szwecja w Łodzi został całkowicie sfilmowany.

Na bliższy „Filmowy Przegląd Sportowy” zawierając będzie również fragmenty z mistrzostw Polski...

Table with 5 columns: Do 6 maja, Do 20 maja, Do 3 czerwca, Do 17 czerwca, Do 15 lipca. Lists countries and their positions in a tournament.

się z reprezentacją, w której gra Drobny. Czy Drobny wystarczy jednak, by wygrać mecz dla barw swego kraju?

Nasz stari

Druga tura ma być ukończona do 20 maja. Interesuje nas tym bardziej, że grymy w niej z Anglią...

Alc po kolei. Belgia będzie miała ciężką przeprawę z Egiptem. Wynik mocno pod znakiem zapytania.

wiele dziś o nich wiemy, ale jeszcze mniej o Holendrach.

Jugosławia „musi” roznieść Irlandię. Obawiamy się, że wynik brzmieć będzie 5:0, podobnie, jak następny egzotyczny zespół tenisistów z Nowej Zelandii...

Dania upora się z pewnością z Monaco, ale chyba nie do zera, wreszcie Szwecja pokona gładko swego przeciwnika.

Czyżby amnestia?

Sprawa reaktywowania jako amatorów fenomenalnych biegaczy Szwecji Arne Anderssona i Gundara Haegga...

Podczas swej ostatniej wizyty w Ameryce plotkarz Lindman i średni dystansowiec Gustafsson...

Zelandii, ale pewnie wygrywa: Dania jest roznieciona przez Szwecję.

Półfinały. Francja gra w Paryżu z Pld. Afryką. Dlatego też, u siebie po ciężkiej walce wygrywa. Szwecja daje rewanż...

W związku z tym wyniki finałów strefy europejskiej zachodzi jednak wątpliwość.

WARUNKI PRENUMERATY

od dnia 1 listopada miesięcznie zł. 72.— kwartalnie zł. 208.—

Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy”

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne 10 zł. za 1 mm w tekście szerokości 1 linijki — 40 zł. tytułu drukiem 100% drożej.